

Sylvia Łozińska, Paweł Rutkowski

## Ikoniczność w polskim języku migowym

### 1. Wstęp

Wydaje się rzeczą oczywistą, że języki migowe charakteryzuje wysoki stopień ikoniczności. Zdaniem niektórych badaczy ta właściwość języków wizualno-przestrzennych sprawia, że są one w swej naturze zupełnie odmienne od języków fonicznych. Inni twierdzą, że — choć wiele zjawisk występujących w językach Głuchych ma motywację ikoniczną — zarówno języki foniczne, jak i migowe bazują na identycznych mechanizmach kognitywnych. Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie najistotniejszych zagadnień związanych z ikonicznością polskiego języka migowego (PJM). Chcielibyśmy również dokonać zestawienia pojęcia ikoniczności z (nie)arbitralnością i wykazać, że motywacja ikoniczna nie stanowi o binarnym przeciwstawieniu języków wizualno-przestrzennych wokalnno-audytywnym. Zamiast tego wolimy myśleć o ikoniczności jako jednym z wielu uniwersalnych mechanizmów poznawczych, który może mieć wpływ na ludzką zdolność językową, ale z pewnością jej nie definiuje\*.

---

\* Niniejszy rozdział jest zmodyfikowaną wersją artykułu opublikowanego w języku angielskim jako Fabisiak, Rutkowski (2011). Pragniemy podziękować za pomocne uwagi, których w odniesieniu do wcześniejszych wersji prezentowanej tu analizy udzielili nam Małgorzata Czajkowska-Kisil, Teresa Dobrzyńska, Alexander Joulego, Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Marek Świdziński i Corey Yoquelet. Opracowanie tego tekstu nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (grant *Składnia Polskiego Języka Migowego (PJM) w ujęciu typologicznym* o numerze N N104 056838) oraz Narodowego Centrum Nauki (grant *Właściwości gramatyczne i semantyczne czasowników polskiego języka migowego* o numerze N N104 379740).

## 2. Ikoniczność w polskim języku migowym

Termin „ikoniczność” odnosi się do sytuacji, w której forma słowa, znaku czy struktury językowej przypomina w jakiś sposób swoją denotację. Jak podaje Sebeok (1979), znak ikoniczny nie musi być wyłącznie wizualny, ale może też mieć charakter audytywny, zapachowy, smakowy czy dotykowy (zob. też Eco, 1976). Szczególnie wiele uwagi ikonicznym znakom wizualnym poświęcili badacze języków migowych (zob. np. Taub, 2001). Cormier (2007) traktuje fenomen ikoniczności jako przejaw ogólniejszej właściwości języków migowych, którą nazywa izomorfizmem, tj. ścisłą relacją między formą a znaczeniem.

Choć fakt, że wiele zjawisk gramatycznych i leksykalnych w językach migowych ma podłoże imitacyjne, nie jest w żaden sposób kwestionowany przez współczesną lingwistykę, to wciąż sporna pozostaje kwestia, w jakim stopniu ikoniczność powinna być postrzegana jako cecha definiująca komunikację wizualno-przestrzenną. Zagadnienie to pozostawało przedmiotem zainteresowania lingwistów przez kilka ostatnich dekad. Wielu badaczy uznaje za niepodlegający dyskusji fakt, że ikoniczność migowa jest niezależna od gestów naturalnych. Szczepankowski (1999) zwraca uwagę na to, że jedynie niewielka część gestów używanych przez osoby słyszące ma swoje dokładne odpowiedniki w leksykonie polskiego języka migowego. Co ciekawe, niektóre z gestów używanych przez słyszących mają w języku migowym zupełnie inne znaczenie, np. stosowany w środowisku wojskowym gest salutowania swoją formą odpowiada znakowi TOALETA z PJM. Jak wykazali m.in. Klima i Bellugi (1979) oraz Fabisiak (2010a), osoby słyszące, które nie znają języka migowego, są w stanie rozpoznać znaczenie nie więcej niż 20% znaków. Należy jednak dodać, że w eksperymencie Fabisiak (2010a) badani, których poinformowano o znaczeniu prezentowanych migów, uznawali za ikoniczne aż 65% z tych znaków.

W celu podkreślenia, że języki wizualno-przestrzenne nie są po prostu mimetyczne — oparte na niejęzykowej gestykulacji — wielu współczesnych lingwistów koncentruje się na badaniu tych właściwości systemów migowych, które wynikają z ich gramatycznej natury, cechują zatem także języki foniczne. Jednocześnie ta tendencja badawcza współwystępuje z umniejszaniem znaczenia faktów gramatycznych, które nie są typowe dla komunikacji fonicznej (zob. Réé, 1999). Ukrytym celem analiz tego typu — reprezentujących zdaniem Thoutenhoofda (2000) błąd w myśleniu o ikoniczności (ang. *iconicity fallacy*) — wydaje się próba uniknięcia następującej interpretacji zjawiska imitacyjności: znak ikoniczny jest niekonwencjonalny i niearbitralny, a zatem, zgodnie z kluczową myślą de Saussure’a (1916), także niejęzykowy.

Niezależnie od interpretacji statusu ikoniczności w językach migowych uzasadnione wydaje się założenie, że żadna adekwatna analiza komunikacji migowej nie może pomijać szczegółowego opisu znaków motywowanych ikonicznie. Ze względu na fakt, że PJM jest wciąż językiem niewystarczająco zbadanym, istnieje niewiele prac poświęconych jego aspektowi ikonicznemu. W swoim krótkim opisie owego zagadnienia Mrozik (2006) stwierdza, że w PJM występuje wiele znaków imitacyjnych. Badacz wiąże ten fakt z ogólną zasadą głoszącą, że wizualno-przestrzenny kanał komunikacji znacznie wpływa na częstotliwość występowania różnych typów znaków opisywanych przez Peirce'a (1932) — symboli, indeksów i ikon, z których to właśnie ikony występują znacznie częściej w językach wizualno-przestrzennych niż fonicznych. Mrozik wyróżnia także trzy typy ikoniczności migowej, z których każdy oparty jest na innego rodzaju podobieństwie znaku wizualnego do jego denotatu. Zgodnie z tą klasyfikacją ikoniczność może wyrażać się w podobieństwie w zakresie kształtu, relacji przestrzennych lub ruchu (jego toru, prędkości itp.). Pierwszy typ ikoniczności reprezentuje znak DOM, w którym dłonie układają się w kształt dachu, drugi typ — znak PLAC OTOCZONY DOMAMI (znak DOM zostaje kilkakrotnie powtórzony, za każdym razem z inną lokalizacją wokół wyimaginowanego placu), typ trzeci zaś — znak PROWADZIĆ AUTO, w którym naśladowany jest nie tylko sam fakt jazdy samochodem, lecz także sposób wykonywania tej czynności.

Bardziej szczegółową klasyfikację różnych typów znaków ikonicznych w PJM można znaleźć w publikacjach Fabisiak (2010a, 2010b). W dalszej części naszego artykułu przedstawimy tezy stanowiące podstawę owych prac. Na początek jednak chcielibyśmy zaprezentować samą typologię znaków, która pozwoli zrozumieć skalę analizowanego zjawiska. Fabisiak (2010a) wyróżnia zatem następujące typy ikonicznych znaków języka migowego:

- deiktyczne (bezpośrednie wskazanie na referenta, np. NOS, WŁOSY),
- lokatywne (wskazanie na lokalizację referenta lub lokalizację związaną z referentem, np. SŁYSZĄCY, GŁUCHY, OGLĄDAĆ),
- wektorialne (wskazanie w ustalonym kierunku, np. PÓŁNOC, PRAWO, DÓŁ),
- oddające sposób użytkowania (imitacja czynności związanych z używaniem danego obiektu, np. MYDŁO, RĘCZNIK, KAWA),
- metaforyczne (bazujące na koncepcyjnej analogii między dwoma obiektami czy pojęciami, np. znak BOGATY obrazujący portfel pełen pieniędzy, WIEDZIEĆ kojarzący wiedzę z czymś, co znajduje się w głowie, KOMUNIKACJA przedstawiający przepływ informacji między nadawcą i odbiorcą),

- metonimiczne (odsyłające do referenta poprzez cechę łączoną z nim na zasadzie asocjacji, np. MEŹCZYŻNA — imitowanie czynności golenia, POLSKA — naśladowanie czynienia znaku krzyża stanowiące nawiązanie do dominującego w Polsce katolicyzmu, WARSZAWA — wskazanie na klatkę piersiową mające powiązanie z herbem miasta przedstawiającym półnągą syrenę),
- morficzne (naśladowujące kształt lub inną łatwo dostrzegalną cechę referenta, np. DOM, KWIAT, SŁOŃCE),
- fizjonomiczne (imitujące wygląd referenta, np. KOT, KROWA, ŚLIMAK),
- relacyjne i kwantytatywne (oddające wielkość bądź ilość, np. WYSOKI, DALEKO, DUŻO),
- ruchonaśladowcze (naśladowujące ruch powiązany z nazywanym działaniem, np. PIĆ, CZYTAĆ, DAĆ),
- ekspresyjne (imitujące mimikę i gesty naturalne powiązane z nazywanym działaniem, np. PŁAKAĆ, ŚMIAĆ SIĘ, PYTAĆ),
- klasyfikatorowe (oparte o klasyfikatory manualne reprezentujące podmioty zaangażowane w nazywane działanie, np. IŚĆ, BIEC, UPAŚĆ),
- daktylograficzne (powiązane z kształtem liter w odpowiadających znakom wyrazach polskich, np. SYN, BÓG).

Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego tekstu nie mamy możliwości szczegółowego omówienia prezentowanej wyżej klasyfikacji. Cel naszej pracy jest znacznie skromniejszy — to przedstawienie przykładów wpływu, jaki na leksykon i gramatykę PJM wywiera motywacja ikoniczna. Należy podkreślić, że trójwymiarowy kanał komunikacji wizualno-przestrzennej wymusza wykorzystywanie potencjału ikoniczności, np. w celu umiejscowienia opisywanych obiektów w konkretnych miejscach przestrzeni migania. Analizując tę właściwość komunikacji migowej, Cormier (2007) nazywa topograficznym takie użycie przestrzeni migania, które oddaje rzeczywistą lokalizację opisywanych obiektów.

Miejsce artykulacji wielu znaków także ma motywację ikoniczną. Znaki nazywające emocje, np. złość czy szczęście, są zazwyczaj artykułowane w okolicach klatki piersiowej, znaki powiązane z procesami kognitywnymi (myśleniem, rozumieniem itp.) są zaś artykułowane przy skroni (por. np. Kyle, Woll, 1985). Zjawisko to może być interpretowane jako fonologiczny aspekt ikoniczności — miejsce artykulacji jest jednym z dystynktywnych parametrów znaku migowego (w lingwistyce migowej termin „fonologia” jest używany do określenia analizy elementów subleksykalnych o funkcji dystynktywnej). Istnieje wiele przykładów imitacyjnego charakteru struktury fonologicznej PJM. Przede wszystkim obejmuje ona składniki niemanualne, takie jak kierunek prowadzenia wzroku, kontakt wzrokowy, ruchy głowy i ciała.

Ikoniczność wyraża się także we fleksji, m.in. w zjawisku tzw. czasowników uzgodnieniowych, które zdają się być w pewien sposób „odmienione” przez osobę poprzez inkorporację podmiotu i dopełnienia. Konstrukcja JA DAJĘ (COŚ) TOBIE zostanie zatem zamigana w odwrotnym kierunku niż konstrukcja TY DAJESZ (COŚ) MNIE (por. rozdział *Czasownik i przestrzeń* autorstwa Joanny Filipczak w niniejszym tomie). Innym przykładem fleksyjnej imitacyjności w PJM jest sposób tworzenia liczby mnogiej, który polega najczęściej na reduplikacji znaku (powieleniu formy podstawowej).

Imitacyjność składni migowej przejawia się z kolei w sposobie tworzenia konstrukcji takich jak pytania, negacje, rozkazniki, które od zdań twierdzących różnią elementy niemanualne — podnoszenie, obniżanie bądź marszczenie brwi, szerokie otwarcie oczu, utrzymywanie kontaktu wzrokowego, przechylenia i obroty głowy oraz ekspresja mimiczna. Podobne komponenty niemanualne pozwalają także na tworzenie zdań podrzędnych. Warto podkreślić, że ikoniczność składni migowej wykracza poza tworzenie pojedynczych zdań. Charakter imitacyjny mogą mieć bowiem całe narracje. W tym zakresie PJM nie różni się niczym od innych języków migowych. Liddell (2003) omawia przykład narracji w amerykańskim języku migowym (ASL – ang. *American Sign Language*), w której dowodzą nierozzerwalności języka i kultury. Oba te pojęcia zostały obrazowo przedstawione jako para małżeńska. Migający narrator pokazał, że jeśli język i kultura rozwiodą się (co zostało oddane ikonicznie jako dwa układy dłoni umiejscowione obok siebie, a następnie rozdzielone), to zginą. Owe potencjalne konsekwencje zostały zaprezentowane w następujący sposób — najpierw upada i „umiera” jedna z oznaczających pojęcia rąk, następnie zaś druga. Ikoniczność tej wypowiedzi nie ogranicza się zatem jedynie do wykorzystania pojedynczego znaku (ROZWÓD), ale obejmuje całą narrację.

W podsumowaniu przedstawionych dotąd informacji należy stwierdzić, że w pełni uzasadnione wydaje się przekonanie o wyjątkowej roli ikoniczności jako jednej z najważniejszych podstaw kognitywnych leksykonu i gramatyki polskiego języka migowego i języków migowych w ogólności.

### 3. Czy ikoniczność i arbitralność są zależne od modalności?

Jest rzeczą oczywistą, że trójwymiarowy kanał przekazu cechuje wyższy potencjał ikoniczności niż kanał wokalny-audytywny (ograniczony do jednego tylko wymiaru). Słowa ikoniczne są właściwie nieobecne w językach fonicznych. Wyjątki od tej zasady obejmują onomatopeje, tj. wyrazy naśladujące dźwięki (np. angielskie *meow* lub polskie *miauczeć*, które imitują

dźwięki wydawane przez kota), fonestemy, czyli powtarzalne subleksykalne i submorfemowe zbitki fonemów łączące się z określonym znaczeniem (np. angielski fonestem *gl-* występuje w wielu słowach o znaczeniu związanym ze światłem i bodźcami wizualnymi, takich jak *glow* ‘żarzyć się’, *glitter* ‘skrzyć się’, *glisten* ‘lśnić’, *glare* ‘świecić’, *gleam* ‘połyskiwać’, *glimmer* ‘migotać’, *glint* ‘błyskać’ itp.). Ikoniczność z pewnością nie może być jednak uznawana za zjawisko marginalne w językach fonicznych (por. Wescott, 1971). Podobnie jak dzieje się to w językach migowych, motywację ikonyczną w językach fonicznych może mieć m.in. reduplikacja, czyli morfologiczny proces powtarzania rdzeni słów w celu zakodowania konkretnej informacji semantyczno-gramatycznej, takiej jak liczba mnoga (np. indonezyjskie *orang* ‘człowiek’ i *orang-orang* ‘ludzie’, por. Macdonald, 1976) lub intensyfikacja (np. *nononga* ‘długi’ i *nononononga* ‘bardzo długi’ w języku daga, por. Murane, 1974). Wydaje się, że omawiany proces jest oparty na następującym mechanizmie kognitywnym: intensywność cechy jest skorelowana z większą złożonością struktury (intensywniejsza cecha musi być oddana przez bardziej złożoną strukturę). Bardziej szczegółowy opis zagadnienia reduplikacji można znaleźć w pracy Moravcisk (1978).

Warto odnotować, że Peirce (1932) wyróżnił dwa typy ikon: obraz ikoniczny to pojedynczy element, który (wizualnie lub w inny sposób) przypomina denotat, podczas gdy diagram ikoniczny to złożona ikona, której części są ze sobą powiązane w taki sposób, że odzwierciedlają rzeczywiste powiązania w pozajęzykowym obiekcie, do którego się odnoszą. Drugi typ ikony ma zatem naturę syntagmatyczną.

Badania wielu języków fonicznych potwierdziły istnienie ikon typu diagramatycznego. Zdaniem niektórych badaczy ikony te powinny być postrzegane jako jedne z najważniejszych podstaw koncepcyjnych składni (zob. m.in. Jakobson, 1965). Moulton i Robinson (1981) używają terminu „składnia ikoniczna” na określenie sytuacji, w której układ leksemów w zdaniu przypomina bądź odzwierciedla układ referentów. Jako przykład tego typu syntaksy wymieniają wypowiedź spikera radiowego, który relacjonuje wyścigi samochodowe — porządek jazdy aut, odległości między nimi czy tempo podawania nazwisk zawodników, odpowiadają rzeczywistej sytuacji rozgrywającej się na torze. Innymi słowy, organizacja wypowiedzi zdaje się opierać na faktycznej organizacji temporalnej wydarzenia, o którym mowa. Kolejny argument przemawiający za uznaniem wymiaru ikonicznego za ważny komponent składniowy to choćby naturalna preferencja dla zdania *Zjadłem kolację, umyłem zęby i poszedłem do łóżka*, a nie zdania *Poszedłem do łóżka, umyłem zęby i zjadłem kolację* jako odpowiedzi na pytanie *Co robiłeś wczoraj wieczorem?*. Teoretycznie koordynacja to swego rodzaju operacja dodawania, w której  $A+B+C$  jest równe  $C+B+A$ . W rzeczywistości jednak

przykłady takie jak podane wyżej, pokazują, że linearyzacja mowy wywodzi się z czynników pozajęzykowych — naśladowania rzeczywistego doświadczenia osoby mówiącej. Również Diessel (2005) zwraca uwagę na fakt, że ułożenie podrzędnych zdań czasowych opiera się na ikoniczności czasowej. Badacz pokazuje, że linearyzacja członów w zdaniu złożonym odzwierciedla porządek czasowy zdarzeń, do których owe zdania się odnoszą (zob. też Haiman, 1985, Kortmann, 1991). Zdania podrzędne opisujące wydarzenia, które rozegrały się przez zdarzeniami opisanymi w zdaniu głównym, występują zazwyczaj przed tym zdaniem, natomiast zdania opisujące wydarzenia późniejsze są umiejscowione na końcu wypowiedzi. Diessel (2005) ilustruje to zjawisko za pomocą przykładów takich jak (1) i (2), które są w językach naturalnych znacznie częstsze niż zdania typu (3) i (4).

- (1) *After the moon went down the night was pitch black.*  
'Po tym jak zaszedł księżyc, noc stała się czarna jak smoła.'
- (2) *They've started to have coffee together in the morning before I get out of bed.*  
'Oni zaczęli pić razem rano kawę, zanim wstałem z łóżka.'
- (3) *The night was pitch black after the moon went down.*  
'Noc stała się czarna jak smoła, po tym jak zaszedł księżyc.'
- (4) *Before I get out of bed they've started to have coffee together in the morning.*  
'Zanim wstałem z łóżka, oni zaczęli pić razem rano kawę.'

Analiza Diessela (2005) pokazuje, że przynajmniej niektóre z zasad rządzących łączeniem zdań w dyskursie mają motywację ikoniczną. Podobne przykłady można oczywiście mnożyć. Wydaje się zatem zasadne uznanie, że ikoniczność jest obecna w obu typach języków — i migowych, i fonicznych.

Thoutenhoofd (2000) twierdzi jednak, że ikoniczny charakter komunikacji wizualnej sprawia, że języki migowe są w swej istocie różne od fonicznych. Podstawą jego argumentacji jest obserwacja, że języki migowe potrafią rozwijać się i powstawać niezwykle szybko — tak, że może to być uznane za narodziny *ex nihilo*. Dobrze udokumentowana jest sytuacja pojawienia się nikaraguańskiego języka migowego, który powstał spontanicznie w latach 70. i 80. w pierwszej w kraju szkole dla dzieci głuchych (por. Kegl, 1994, Senghas, 1994). Zdaniem Thoutenhoofda owe szybkie narodziny języka były możliwe dzięki „zdroworozsądkowej referencjalności form ikonicznych”, która sprawiła, że zupełnie nowy system znaków mógł zostać wytworzony i przyswojony w tak krótkim czasie. Jak zauważył Givón (1989), „all other things being equal, a coded experience is easier to store, retrieve and communicate if the code is maximally isomorphic to the experience”.

Argumenty podnoszone przez Thoutenhoofda poruszają bardziej ogólny problem związany z rolą ikoniczności w rozwoju języka. Grice (1989) twierdzi, że wszystkie nieikoniczne systemy znaków są historycznie pochodne od wcześniejszych systemów ikonicznych. Zgodnie z tym tokiem rozumowania ikoniczność stoi u podstaw prymitywnych, niekonwencjonalnych sygnałów, a następnie zanika w wyniku konwencjonalizacji. Model ten może dotyczyć zarówno filo-, jak i ontogenezy języka. Nie jest zaskakujące, że spontaniczna gestykulacja odgrywa znacznie większą rolę w komunikacji i języku dzieci niż dorosłych. Capirci i in. (1996) wykazują, że w okresie przejściowym między pojedynczymi słowami a bardziej skomplikowanymi konstrukcjami składniowymi dziecko przechodzi fazy komunikacji słowami wspomaganymi przez gesty. Zatem obecność gestów wydaje się ułatwiać przejście od komunikacji przedjęzykowej do językowej.

Powyższe obserwacje odnoszą się do obu typów języków — migowych i fonicznych. Należy podkreślić, że — jak zauważyła Frishberg (1975) — ikoniczna podstawa struktury języka migowego jest podatna na stopniowe diachroniczne zmiany w kierunku arbitralności, formalnych uproszczeń i konwencjonalizacji. Często stosowane elementy o motywacji ikonicznej z czasem upraszczają się (redukują do cech, które pełnią funkcję diakrytyczną) i systematyzują przez stopniowe podleganie procesom asymilacji i leksykalizacji, takim jak zanik zbędnych ruchów ciała czy nadmiernej mimiki twarzy. Przykładowo, złożenia w ASL są często tworzone przez zespolenie form prostszych znaków — znak DOM historycznie stanowił połączenie dwóch osobnych znaków (oznaczających JEŚĆ i SPACĆ), ale ostatecznie jego artykulacja została zredukowana (z pojedynczych kontaktów z ciałem w dwóch różnych lokalizacjach do podwójnego kontaktu w jednej lokalizacji). Tego typu zmiany prowadzą do zacierania motywacji ikonicznej znaku, która staje się coraz mniej zauważalna, a w końcu całkowicie nieprzezroczysta. Zdaniem Frishberg (1975) proces ten prowadzi do tworzenia w pełni rozwiniętych systemów znaków, które pozostają w opozycji do przypadkowych zbiorów ikonicznych gestów pozbawionych jakichkolwiek regularnych związków. Taka analiza zagadnienia jest zgodna z obserwacją Zipfa (1935) — elementy językowe o dużej częstotliwości są zwykle wyrażane w zredukowanej (nieprzezroczystej) formie. Badacz uważa ową regularność za rezultat mechanizmu „najmniejszego wysiłku” (jeśli znaczenie pojęcia może być przekazane za pomocą możliwie prostej formy, to nie istnieje konieczność tworzenia formy bardziej złożonej). Innymi słowy, zanik ikoniczności spowodowany konwencjonalizacją można uznać za motywowany zasadą ekonomii ekspresji językowej.

Podobne tendencje językowe zaobserwował Tomaszewski (2006), który badał procesy konwencjonalizacji leksykalnej (analogiczne do zauważonych



wcześniej przez Frishberg, 1975). Przedmiotem zainteresowania Tomaszewskiego była komunikacja dzieci głuchych, które nie znały polskiego języka migowego, a na co dzień, w swoim środowisku rodzinnym, posługiwały się prostą komunikacją gestową (tzw. migami domowymi, ang. *homesigns*). Badacz obserwował zmiany, jakie dokonywały się w sposobie komunikacji dzieci pod wpływem kontaktu z innymi spotykanymi w przedszkolu użytkownikami migów domowych. Zauważył niespodziewanie szybki rozwój kompetencji leksykalnej dzieci oraz różnorodne adaptacje i uproszczenia w stosowanych dotąd formach, takie jak zamiana ruchów całego ciała na ruch wyłącznie rąk czy eliminacja ruchów jednej ręki w znakach symetrycznych. Zmiany te Tomaszewski ilustruje przykładem znaku PIES. Początkowo komunikujące się ze sobą dzieci przedstawiały ów znak za pomocą pantomimy (obie ręce na wysokości twarzy, ruch do przodu połączony z ekspresją twarzy naśladującą złość, całość pantomimy bardzo przypominająca teatralne przedstawienie agresywnego psa). Po pewnym czasie sposób wykonywania znaku uległ wyraźnej zmianie — ruch całego ciała został ograniczony do ruchu rąk, artykulacja znaku stała się szybsza i krótsza. Można by uznać, że znak został skonwencjonalizowany („skostniał”) w takim sensie, że jego produkcja została ograniczona do zaledwie dwóch powtórzeń (nie zaś kilku, jak w pierwotnej wersji znaku). Dodatkowo zniknęła towarzysząca znakowi manualnemu ekspresja mimiczna. Tomaszewski (2006) analizuje owe zmiany jako wyraźną utratę właściwości ikonicznych spowodowaną zasadą ekonomii językowej.

Interesujący wydaje się fakt, że znak skonwencjonalizowany i włączony do systemu leksykalnego danego języka migowego nie jest już przetwarzany przez umysł jako ikona, ale raczej jako zbiór arbitralnych cech. Bellugi i in. (1975) opisują eksperyment dotyczący pamięci krótkotrwałej, w którym głusi uczestnicy zostali poproszeni o zapamiętywanie i odtwarzanie znaków ASL prezentowanych na ekranie. Eksperyment ten pokazał, że mechanizmy odtwarzania wiedzy z pamięci krótkotrwałej nie są oparte na ikoniczności. Pewne błędy, które pojawiały się w odpowiedziach, były powiązane z formalną organizacją znaków (właściwościami artykulacyjnymi, cechami fonologicznymi), nie zaś z ich cechami wizualnymi. Przykładowo znak CUKIEREK został przez jednego z badanych mylnie odtworzony jako JABŁKO. Wyjaśnienie owego błędu staje się oczywiste, kiedy wiadomo, że artykulacja tych dwóch znaków różni się w ASL jedynie cechą konfiguracji ręki, a dokładniej ułożeniem palca wskazującego. Inne cechy artykulacyjne, takie jak miejsce artykulacji i typ ruchu, zostały zachowane w odtwarzanym znaku. Podobne pomyłki dotyczyły znaku POŁUDNIE odtwarzanego błędnie jako DRZEWO, ponieważ, ponownie, te dwa znaki różnią się jedynie jedną cechą, w tym wypadku ruchem (POŁUDNIE to znak statyczny,

DRZEWO — dynamiczny). Przykłady te pokazują, że znaki migowe są najprawdopodobniej kodowane i przetwarzane przez mózg jako wiązki arbitralnych cech, nie zaś jako mimetyczne obrazy. Innymi słowy, ikoniczność nie odgrywa znaczącej roli w procesie zapamiętywania skonwencjonalizowanych znaków.

Emmorey i in. (2004), używając techniki pozytonowej tomografii emisyjnej, zbadali, czy fakt, że znaki ASL oznaczające narzędzia mają zazwyczaj widoczną motywację ikoniczną, skutkuje aktywacją innych połączeń neuronowych zaangażowanych w przypomnienie sobie słów niż te, które uczestniczą w analogicznym procesie dotyczącym znaków nieikonicznych. Co zaskakujące, okazało się, że takie różnice nie istnieją — ludzki mózg nie rozróżnia znaków nieikonicznych i ikonicznych, nawet jeśli te drugie są takie same jak pantomimiczne gesty. Zjawisko to może zostać wyjaśnione w następujący sposób: kiedy ikona staje się częścią systemu lingwistycznego danego języka migowego, jej motywacja imitacyjna przestaje mieć znaczenie. Znak staje się po prostu arbitralny, a tym samym interpretowalny wyłącznie w ramach ograniczeń narzucanych przez system.

Jak zauważył m.in. Mroziak (2006), to, że znak jest ikoniczny, nie sprawia, że jednocześnie przestaje być arbitralny. Nawet jeśli motywacja imitacyjna jest przezroczysta (bądź łatwa do odczytania), forma i znaczenie ikony nie tworzą prostej relacji typu jeden do jednego. Elementy ikoniczne są tak konwencjonalne, jak nieikoniczne, co oznacza, że konieczne jest nauczanie się ich kształtu, nie ma zaś możliwości tworzenia ich *ad hoc*. Mroziak (2006) ilustruje ów problem przykładem słów oznaczających w różnych językach szczekanie psa: w języku angielskim jest to słowo *woof*, polskim — *hau*, litewskim — *am*. Wszystkie te słowa, ze względu na swoje dźwiękonaśladowcze właściwości, są uważane za ikoniczne, ale nie oznacza to, że ich interpretacja jest niezależna od konwencji językowej. Innymi słowy, użytkownik języka angielskiego nie będzie w stanie odgadnąć znaczenia litewskiego słowa *am*, kierując się wyłącznie jego fonetycznym kształtem. Podobnie, jeśli znaki wizualno-przestrzenne nie byłyby tak arbitralne, jak słowa w językach fonicznych, komunikaty migowe byłyby zrozumiałe dla osób, które nie posługują się językiem migowym, a oczywiście taka sytuacja nie zachodzi (zwykle postronny obserwator nie jest w stanie odgadnąć nawet ogólnego tematu toczącej się w języku migowym rozmowy).

Należy podkreślić, że znaki używane w językach fonicznych trzeba odróżnić od niejęzykowej pantomimy, która zwykle towarzyszy komunikacji wizualno-przestrzennej. Hohenberger (2007) zwraca uwagę na fakt, że migane narracje są bardzo często przeplatane spontanicznymi gestami i pantomimą. Owe parajęzykowe elementy to zarówno znaki tworzone *ad hoc*, w odpowiedzi na konkretne potrzeby wynikające z kontekstu komunikacyjnego, jak

i różnego typu ikoniczne modyfikacje znanych już znaków, np. zmiany sposobu wykonywania ruchu, które mogą sygnalizować, że opisywane działania toczą się wolno, szybko, są wielokrotnie powtarzane itp. Do drugiej grupy można także zaliczyć wszelkie rodzaje niemanualnych (mimicznych) wykładników emocji bądź wartościowania, takich jak wymieniane przez Fabisiak (2010b) elementy zmieniające interpretację znaku DZIEWCZYINKA na 'ładna dziewczynka' albo 'brzydka dziewczynka'. Elementy tego typu występują oczywiście również w komunikacji fonicznej, kiedy towarzysząca wypowiedzi gestykulacja lub mimika ilustrować ma treści, które zostały przekazane. W badaniach nad językami migowymi analizowane zjawisko skutkuje jednak problemami z rozgraniczaniem tego, co językowe od tego, co pozajęzykowe. Rola gramatyczna pozajęzykowych gestów w językach migowych może być porównana do roli, jaką w językach fonicznych odgrywiają prozodyczne czynniki suprasegmentalne, takie jak intonacja, barwa, głośność, rytm albo (niefonologiczna) długość samogłosek. Czynniki tego typu nie są, rzecz jasna, dystynktywne pod względem fonologicznym, jednak mogą pełnić funkcję elementów znaczących w komunikacji fonicznej. Przykładowo, rodzice opowiadający dziecku bajkę o Czerwonym Kapturku zazwyczaj zmieniają (obniżają lub podwyższają) głos w ten sposób, by było jasne, które partie dialogowe należą do wilka, a które do dziewczynki. Podobne modyfikacje mogą obejmować inny poziom prozodyczny wypowiedzi, np. dłuższe niż zwyczajne wymawianie słowa może oznaczać powolność działania, o którym mowa, jak w zdaniu *Pociąg jechał baaardzo pooowoooli*. Tego typu zmiany artykulacyjne są oczywistym przykładem ikoniczności w językach fonicznych. Choć mają wpływ na znaczenie prezentowanej wypowiedzi, nie należą do systemu lingwistycznego (fonologicznego) danego języka. Donośność czy wysokość głosu nie mogą być uznane za cechy binarne — są stopniowalne i tym samym podobne do parajęzykowych gestów i modyfikacji znaków, które występują w komunikacji wizualno-przestrzennej.

#### 4. Podsumowanie

Jesteśmy przekonani, że istnieje wiele przekonujących argumentów za traktowaniem ikoniczności jako mechanizmu kognitywnego warunkującego komunikację zarówno foniczną, jak i wizualno-przestrzenną. Z tego względu motywacja ikoniczna nie jest cechą definiującą język migowy. Gesty wprowadzane do systemu językowego konwencjonalizują się i stają się arbitralne, nawet mimo swej wizualnej motywacji. Innymi słowy, potencjał imitacyjny znaków wizualno-przestrzennych nie powinien być uważany za

cechę nieobecną w językach wokalno-audytywnych. Ikoniczność znaków językowych jest raczej cechą względną niż absolutną (por. Wescott, 1971). Stopniowalna natura owego zjawiska może zostać najlepiej opisana jako pewne kontinuum, dla którego pełna arbitralność i pełna ikoniczność to dwa stany krańcowe (niespotykane w językach naturalnych). Jak pokazali m.in. Frishberg (1975) i Tomaszewski (2006), wiele procesów obserwowanych w językach migowych można analizować jako swoiste przemieszczenia w ramach owego kontinuum. Co ciekawe, wydaje się, że zmiany te są wyraźnie jednokierunkowe — od ikoniczności do arbitralności. Zgodnie z taką interpretacją fakt, iż niektóre z gramatycznych kategorii istniejących w językach migowych (jak np. uzgodnienia) wykazują mniejszy stopień konwencjonalizacji niż odpowiadające im kategorie w językach fonicznych, jest prawdopodobnie rezultatem tego, że większość znanych nam języków migowych jest relatywnie młoda (por. podobne spostrzeżenia w Aronoff i in., 2005). Można zatem zakładać, że w wyniku dalszego rozwoju wiele aspektów struktury gramatycznej języków migowych ulegnie stopniowej konwencjonalizacji, w taki sam sposób, jak działo się to w historii języków fonicznych.

## Bibliografia

- Aronoff, Mark, Irit Meir, Carol Padden, Wendy Sandler (2005). Morphological universals and the sign language type. W G. Booij, J. van Marle (red.), *Yearbook of morphology 2004*, ss. 19–39. Dordrecht: Springer.
- Bellugi, Ursula, Edward S. Klima, Patricia Siple (1975). Remembering in signs. *Cognition* 3(2), ss. 93–125.
- Capirci, Olga, Iverson, Jana M., Pizzuto, Elena, Volterra, Virginia (1996). Gestures and words during the transition to two-word speech. *Journal of Child Language* 23(3), ss. 645–673.
- Cormier, Kearsy (2007). Do all pronouns point? Indexicality of first person plural pronouns in BSL and ASL. W P. Perniss, R. Pfau, M. Steinbach (red.), *Visible variation: Comparative studies on sign language structure*, ss. 63–101. Berlin, Nowy Jork: Mouton de Gruyter.
- Diessel, Holger (2005). Competing motivations for the ordering of main and adverbial clauses. *Linguistics* 43(3), ss. 449–470.
- Eco, Umberto (1976). *A theory of semiotics*. Bloomington: Indiana University Press.
- Emmorey, Karen, Grabowski, Thomas, McCullough, Stephen, Damasio, Hanna, Ponto, Laurie, Hichwa, Richard, Bellugi, Ursula (2004). Motor-iconicity of sign language does not alter the neural systems underlying tool and action naming. *Brain and Language* 89, ss. 27–37.
- Fabisiak, Sylwia (2010a). Imitacyjność w polskim języku migowym. *Poradnik Językowy*, z. 6, ss. 62–79.
- Fabisiak, Sylwia (2010b). Przejawy imitacyjności w systemie gramatycznym Polskiego Języka Migowego. *LingVaria* 1(9), ss. 182–192.
- Fabisiak, Sylwia, Rutkowski, Paweł (2011). Iconicity in Polish Sign Language. W T. Dobrzyńska, R. Kuncheva (red.), *Vision and cognition: literary, linguistic and cultural aspects*. Взгляд

- и познание: литературные, лингвистические и культурологические аспекты, ss. 237–257. Sofia: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Институт за литература, Българска академия на науките.
- Frishberg, Nancy (1975). Arbitrariness and iconicity: Historical change in American Sign Language. *Language* 51(3), ss. 696–719.
- Givón, Talmy (1989). *Mind, code and context: Essays in pragmatics*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.
- Grice, Paul H. (1989). *Studies in the way of words*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Haiman, John, red. (1985). *Iconicity in syntax: Proceedings of a symposium on iconicity in syntax, Stanford, June 24–26, 1983*. Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins.
- Hohenberger, Annette (2007). The possible range of variation between sign languages: Universal Grammar, modality, and typological aspects. W P. Perniss, R. Pfau, M. Steinbach (red.), *Visible variation: Comparative studies on sign language structure*, ss. 341–383. Berlin, Nowy Jork: Mouton de Gruyter.
- Jakobson, Roman (1965). Quest for the essence of language. *Diogenes* 13(51), ss. 21–37.
- Kegl, Judy (1994). The Nicaraguan Sign Language project: An overview. *Signpost* 7(1), ss. 24–31.
- Klima, Edward S., Bellugi, Ursula (1979). *The signs of language*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Kortmann, Bernd (1991). *Free adjuncts and absolutes in English: Problems of control and interpretation*. Londyn: Routledge.
- Kyle, Jim G., Woll, Bencie (1985). *Sign language: The study of deaf people and their language*. Cambridge, Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Liddell, Scott K. (2003). *Grammar, gesture, and meaning in American Sign Language*. Cambridge, Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Macdonald, Ross R. (1976). *Indonesian reference grammar*. Waszyngton: Georgetown University Press.
- Moravcsik, Edith A. (1978). Reduplicative constructions. W J. Greenberg, Ch. Ferguson, E. Moravcsik (red.), *Universals of human language, vol. 3: Word structure*, ss. 297–334. Stanford, Kalifornia: Stanford University Press.
- Moulton, Janice, George M. Robinson (1981). *The organization of language*. Cambridge, Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Mrozik, Maciej (2006). Seeing the heart of language. *Academia: The magazine of the Polish Academy of Sciences* 2(10), ss. 33–35.
- Murane, Elizabeth (1974). *Daga grammar: From morpheme to discourse*. Norman: Summer Institute of Linguistics of the University of Oklahoma.
- Peirce, Charles Sanders (1932). *Collected papers of Charles Sanders Peirce, vol. 2: Elements of logic*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Rée, Jonathan (1999). *I see a voice: Language, deafness and the senses — A philosophical history*. Londyn: Harper Collins.
- Saussure, Ferdinand de (1916). *Cours de linguistique générale*. Lozanna-Paryż: Payot.
- Sebeok, Ann (1979). *The sign and its masters*. Texas: The University of Texas Press.
- Senghas, Ann (1994). Nicaragua's lessons for language acquisition. *Signpost* 7(1), ss. 32–39.
- Szczepankowski, Bogdan (1999). *Niestyszący — głusi — głuchoniemi: Wyrównywanie szans*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Taub, Sarah F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge, Nowy Jork: Cambridge University Press.

- Thoutenhoofd, Ernst Daniël (2000). Philosophy's real-world consequences for deaf people: Thoughts on iconicity, sign language and being deaf. *Human Studies* 23(3), ss. 261–279.
- Tomaszewski, Piotr (2006). From iconicity to arbitrariness: How do gestures become signs in peer-group pidgin. *Psychology of Language and Communication* 10(2), ss. 27–59.
- Wescott, Roger W. (1971). Linguistic iconism. *Language* 47(2), ss. 416–428.
- Zipf, George Kingsley (1935). *The psycho-biology of language: An introduction to dynamic philology*. Boston: Houghton Mifflin Company.